

Prof. dr hab. Andrzej Groth

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Grochowskiego pt. „Młynarstwo w dobrach królewskich, kościelnych i szlacheckich w północnych powiatach województwa pomorskiego w latach 1466 – 1626”.

Oceniana rozprawa powstała na Uniwersytecie Gdańskim pod naukowym kierunkiem prof. UG dr hab. Sławomira Kościelaka. Swą tematyką nawiązuje do badań prof. UG Rafała Kubickiego, z którego dorobku w tej dziedzinie obficie korzysta.

Mgr Łukasz Grochowski za przedmiot swych badań obrał młynarstwo w północnych powiatach województwa pomorskiego Prus Królewskich w latach 1466 – 1626. Doktoranta interesowały przede wszystkim liczba młynów, ich lokalizacja, rodzaj produkcji i wyposażenie. Ponadto podejmuje kwestie statusu prawnego młynarzy, ich obowiązki i uposażenia.

Zasadność podjęcia tego tematu nie budzi wątpliwości. Młynarstwo w latach 1466 – 1626 w północnych powiatach województwa pomorskiego do tej pory nie doczekało się odrębnej monografii. Dysponujemy jedynie wzmiankami o lokalizacji młynów czy rodzaju ich produkcji w monografiach miast (Pucka, Tczewa, Gniewa, Rumi, Redy, Żukowa) czy niektórych obecnych gmin (Wejherowo, Krokowa, Sierakowice) na terenie obszaru badanego przez doktoranta.

Przyjęte w pracy ramy czasowe mają charakter chronologiczno – problemowy. O ile bez zastrzeżeń można przyjąć datę początkową – 1466 rok, o tyle pewne wątpliwości budzi data końcowa – rok 1626. Wprawdzie desant szwedzki w lipcu 1626 r., który doprowadził do opanowania miast nad Zalewem Wiślanym (Braniewa, Fromborka, Tolkmicka, Elbląga) oraz terenów nad dolną Wisłą i Pucka, a w następnym 1627 roku do bitwy pod Lubiszewem naruszył okres długoletniego pokoju w Prussach Królewskich, jednak działania militarne z tym związane miały charakter punktowy i doraźny w stosunku do całej prowincji. Bardziej adekwatną cenzurę stanowiłby rok 1655 lub 1660. „Potop” przyniósł w całej Rzeczypospolitej, w tym także w Prusach Królewskich i północnych powiatach województwa pomorskiego olbrzymie zniszczenia. Pokazuje to dobitnie m. in. Opis królewszczyzn z 1664 roku.

Jak stwierdzono młynarstwo w północnych powiatach województwa pomorskiego w latach 1466 – 1626 nie było dotąd przedmiotem oddzielnych badań. Okoliczność ta sprawiła, że przedstawiona rozprawa została opracowana przede wszystkim na podstawie materiału źródłowego – rękopiśmiennego i opublikowanego. Są to inwentarze, lustracje, rejestry podatkowe, wizytacje, wilkierze, księgi ławnicze, sądowe i miejskie oraz przywileje młyńskie. Na podkreślenie zasługuje obfitość wykorzystanych źródeł, tym bardziej, że stopień ich rozproszenia był znaczny – w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Gdańsku, Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie, Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, Archiwum Państwowym w Toruniu oraz Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Doktorant oprócz źródeł rękopiśmiennych i wydawnictw źródłowych pomocniczo i porównawczo wykorzystał literaturę przedmiotu, której wykaz został zamieszczony na końcu rozprawy.

Zasadnicza analiza rozprawy została przeprowadzona w oparciu o źródła, co nadaje jej wysoki walor poznawczy.

Praca składa się ze Wstępu, czterech rozdziałów, Zakończenia, słownika terminów związanych z młynarstwem, aneksu, bibliografii, spisu tabel i wykresów.

We Wstępie doktorant prezentuje problematykę i zakres chronologiczny studium, a także stan badań, wykorzystane źródła i przyjęte metody badawcze.

W rozdziale I Ł. Grochowski przedstawił podział administracyjny Prus Królewskich, sieć wodną na terenie objętym jego badaniami oraz miary i system pieniężny w Prusach Królewskich.

W rozdziale II omówił zarys dziejów młynarstwa w Europie, Polsce i na Pomorzu Gdańskim od średniowiecza do początku XVII stulecia oraz stosowaną w nich technikę. Autor podkreślił, że o obecności młynów wodnych na danym terenie głównie decydowało zapotrzebowanie na usługi wykonywane w młynach oraz uwarunkowania hydrograficzne czyli dostępność do cieków wodnych. Do rozdziału tego dołączony jest wykaz młynów z XIII – XV wieku, które funkcjonowały na terenie objętym badaniami także po 1466 roku.

Wymienione rozdziały mają charakter wprowadzający do meritum rozpraw, pozwalające na lepsze zrozumienie i wyjaśnienie kwestii poruszanych w kolejnych rozdziałach. Sądzę, że w myśl zasady „od ogółu do szczegółu” w pierwszej kolejności powinien być zaprezentowany rozdział traktujący o młynarstwie

europiejskim, polskim i pomorskim., a dopiero następnie treści zamieszczone w rozdziale pierwszym.

W rozdziale III doktorant zajmuje się liczbą młynów, ich lokalizacją, rodzajem produkcji oraz ich wyposażeniem.

Na podstawie wykorzystanych źródeł, głównie lustracji (1585, 1615, 1624), rejestru poboru podatkowego z 1570 r. oraz inwentarzy Ł. Grochowski ustalił, iż w latach 1466 – 1626 w północnych powiatach województwa pomorskiego było 231 młynów w 151 miejscowościach. Zlokalizowane były one w zachodniej, północnej i krańcowo wschodniej części badanego terenu. Jak wynika z materiału źródłowego wykorzystanego przez doktoranta zasadniczy wpływ na ich lokalizację miały przede wszystkim warunki naturalne (Ł. Grochowski twierdzi, że pewien wpływ, s. 140) – przebieg cieków wodnych. W zachodniej i północnej części badanego terenu możliwości intensywniejszego zakładania młynów stwarzały rzeki Słupia, Piaśnica, Reda, Wierzyca, Więcisa oraz Struga Zagórska. We wschodniej – Potok Strzyża, Potok Oliwski, Radunia i Wierzyca. Oprócz sprzyjających warunków naturalnych wpływ na lokalizację młynów – przede wszystkim przemysłowych (folusze, kuźnie żelaza i miedzi, młyny prochowe, olejarnie) - miały możliwości finansowe inwestorów i zbytu gotowych wyrobów. Typowym przykładem potwierdzającym to stwierdzenie jest znacząca lokalizacja tych zakładów nad Potokiem Strzyża, Potokiem Oliwskim, Strugą Zagórską. Ich inwestorem był bogaty klasztor cystersów oliwskich, a możliwości zbytu gotowych produktów były wręcz nieograniczone w pobliskim Gdańsku.

We wszystkich badanych powiatach i kategoriach dóbr występowały młyny zbożowe, co nie dziwi, bowiem zapotrzebowanie na mąkę było duże, a przetwory z mąki i zboża (kasze) stanowiły podstawę żywienia ówczesnego społeczeństwa.

Warunkami naturalnymi podyktowane było również liczniejsze występowanie tartaków w dobrach królewskich. Surowca bowiem dostarczały rozległe w tej części województwa pomorskiego lasy królewskie.

Najwięcej młynów odnotowano w dobrach kościelnych (101 młynów, co stanowiło 44 % ogółu młynów w badanych powiatach), mimo że dobra kościelne w badanych powiatach liczebnością i arealem ustępowały posiadłościom królewskim i szlacheckim. Doktorant tłumaczy ten fakt tym, że instytucje kościelne starały się intensyfikować tego rodzaju produkcję na swoim terenie, należy jednak dodać, że potrafiły wykorzystać korzystne warunki hydrologiczne w swych dobrach, łatwość

zdobycia niezbędnych surowców do produkcji i możliwości ich korzystnego zbycia na gdańskim rynku.

Ówczesne młyny wodne tworzyły specjalną jednostkę krajobrazową : budynek młyńska wodnego, urządzenia piętrzące wodę, grobla stawu, młynówka, staw, zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Większość z nich założone zostały jeszcze w czasach krzyżackich, chociaż – jak ustalił doktorant – także w latach 1466 – 1626 zakładano nowe młyny. Ich wyposażenie zasadniczo nie różniło się od młynów średniowiecznych. Zapewne pojawiły się nowe elementy w ich wyposażeniu, jak np. pytel czy więcej elementów żelaznych. Na badanym terenie znajdowały się młyny posiadające od 1 do 6 kół wodnych. Najwięcej było jednak młynów jednokołowych.

W kolejnym czwartym rozdziale doktorant zajmuje się obowiązkami i korzyściami czerpanymi przez młynarzy.

Przy przedstawieniu młynarza autor mało wyraźnie określił typ statutu prawnego, czy byli pracownikami najemnymi w pańskich młynach, czy przedsiębiorcami - dzierżawcami na przywilejach, umowach kontraktowych. Jak można określić ich stosunek do młyńska, z jakich praw poszczególne typy statusu prawnego korzystały i jakie ciążyły na nich obowiązki. Wprawdzie doktorant podejmuje te problemy, lecz są one rozproszone na kartach całego rozdziału. W ewentualnej publikacji rozprawy – a na to zasługuje – w moim przekonaniu należałoby zamieścić osobny podrozdział traktujący o statusie prawnym młynarzy z uwzględnieniem rodzaju dóbr w których zlokalizowane były młyny.

W ocenianej rozprawie odczuwam niedosyt informacji o pozycji społecznej młynarza w społeczności wiejskiej.

Zakończenie rozprawy stanowi podsumowanie wyników badawczych.

Po lekturze rozprawy mgr Ł. Grochowskiego należy mocno podkreślić jej pozytywny walor, zebranie ze źródeł rękopiśmiennych i publikowanych oraz literatury naukowej ogromnego zasobu informacji jakościowych i danych ilościowych do opracowania podjętego tematu i pozytywnie ocenić materiał dokumentacyjny przedstawiony w wykazach i tablicach statystycznych.

Dla oceny rozprawy istotne jest czy postawione zadanie badawcze zostało spełnione. Odpowiedź jest pozytywna. Autor rozumie temat (jest autorem czterech artykułów naukowych dotyczących młynarstwa w czasach nowożytnych), zna jego problematykę i literaturę przedmiotu oraz drogi dojścia do odtworzenia stanu badanego obiektu i praktycznie je stosuje. W rezultacie tworzy obraz młynarstwa

w północnych powiatach województwa pomorskiego Prus Królewskich w wybranym okresie w jego złożoności, zróżnicowaniu i rozwoju (dynamice) i także w porównaniu a wcześniejszym okresem historycznym.

Doktorant wykazał się dobrym opanowaniem metod badań historycznych i dobrze zorganizowanym warsztatem badawczym. Wnioski są sformułowane właściwie i należycie udokumentowane. Zastrzeżenia nie budzi formalno – językowa i stylistyczna strona rozprawy.

Ustalenia mgr Ł. Grochowskiego stanowią znakomitą podstawę do badań nad młynarstwem w północnych powiatach województwa pomorskiego w kolejnym okresie – latach 1626 – 1772.

W czasie lektury rozprawy nasunęło mi się kilka szczegółowych uwag :

- na s. 54 autor pisze „w hamrach przerabiano ściaganą ze Szwecji rudę żelaza (tzw. osmund) ; osmund to nie ruda żelaza, lecz żelazo surowe w formie bryłek wytwarzane z rud żelaza w procesie fryszerki

- błędy i usterki odnotowałem w wykazie młynów zbożowych i przemysłowych sporządzonym na podstawie katastru fryderycjańskiego z 1772 roku

- np. dla okręgu kościerskiego brak w wykazie istniejących (wg. katastru) tartaków w Sulęczynie i Wietrznicy

- w wykazie sporządzonym przez doktoranta zamieszczono młyn zbożowy w miejscowości Korne. W katastrze natomiast stwierdzono : Nie znajdują się tutaj młyny. Mieszkańcy wsi miały swe zboże w Wieprznicy GStAPK, II HA, Materien, Tit. 93, nr 26, vol. 2, k. 255 – 265.

- okręg pucki :

- nie było tu miejscowości Szlachta (mała) Klein Schlatten , poprawny odczyt źródła brzmi Klein Schlatau, (Sławutówko), zlokalizowany był tu młyn zbożowy o dwóch kołach (GStAPK II HA, Materien, Tit. 93, nr 26, vol. 1, k. 98 – 103.

- na s. 340 jest Werszowo, powinno być Warszkowo

- w Bielkówku (Gross Belkau) oprócz młyna zbożowego znajdowała się także papiernia

- w wykazie autor wykazuje młyn zbożowy w miejscowości Dommerkau – wg. katastru w miejscowości tej nie było młyna.

- na s. 342 prezentowanego wykazu zamieszczono jako niezidentyfikowaną miejscowość Pelckau; prawidłowy odczyt źródła brzmi Peltzow – jest to wieś Pieleszewo, w której znajdował się stary, zrujnowany młyn słodowy.

- wątpliwości budzi umiejscowienie w okręgu puckim miejscowości Gołubie, Ostrzyce i Somonino.

Powyższe błędy i usterki dotyczą jedynie dwóch okręgów. Można przypuszczać, że podobne znajdują się również w informacjach o młynach w pozostałych okręgach. Proponuję w przypadku publikacji rozprawy ponowny odczyt wykorzystanego źródła, lub usunięcie tegoż aneksu, tym bardziej, że treści w nim zawarte nie dotyczą okresu badanego przez doktoranta i nie mają żadnego odniesienia w treści rozprawy.

Reasumując stwierdzam, że rozprawa mgr Łukasza Grochowskiego spełnia wymogi stawianych rozprawom doktorskim określonych w art. 187 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 nr 1669) i ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20. 07. 2018 r. (Dz. U. 2018 nr 1669 z późn. zm.) i może być podstawą nadania stopnia naukowego doktora.


Prof. dr hab. Andrzej Groth